

mgr Dorota Miłuła

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie
Instytut Humanistyczny, Zakład Filologii Angielskiej
tel. (13) 437 55 56
e-mail: mihulkad@gmail.com

dr hab. Krystyna Miłuła

Uniwersytet Rzeszowski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Germańskiej
tel. (17) 872 12 25
e-mail: kmihulka@gmail.com

**NIEPOWODZENIA KOMUNIKACYJNE W PERSPEKTYWIE
INTERKULTUROWEJ – IMPLIKACJE GLOTTODYDAKTYCZNE**

STRESZCZENIE

Celem niniejszej publikacji jest zwrócenie uwagi na ważność komponentu interkulturowego w kształceniu językowym. W poszczególnych jej fragmentach omówione zostały wybrane niepowodzenia komunikacyjne, które przyporządkowano do czterech płaszczyzn: płaszczyzny kompetencji językowej, płaszczyzny treści, płaszczyzny relacji i płaszczyzny komunikacji niewerbalnej.

Słowa kluczowe: komunikacja interkulturowa, nieporozumienia komunikacyjne,
komunikacja niewerbalna, tabu

SUMMARY

**Communication failures from the intercultural perspective
– glottodidactic implications**

The purpose of this article is to highlight the importance of the intercultural component in language teaching. The particular sections of this article present and discuss selected examples of communication misunderstandings, which have been divided into four categories: the level

of linguistic competence, the content level, the level of relations and the level of non-verbal communication.

Key words: intercultural communication, communication misunderstandings, non-verbal communication, taboo

1. Wprowadzenie

Nawiązanie skutecznego ciągu komunikacyjnego między przedstawicielami różnych kręgów kulturowych wymaga od rozmówców nie tylko znajomości języka interlokutora, ale także jego obyczajów, sposobu reagowania na specyficzne formy zachowań, elementy konwersacji, dopuszczalne i oczekiwane oraz takie, które wchodzą w krąg tabu kulturowego. Ten wymóg dotyczy nie tylko przedstawicieli odmiennych, czasem bardzo odległych od siebie kultur, lecz także przedstawicieli różnych warstw społecznych w pozornie tylko jednolitej strukturze kulturowej jednego obszaru (geograficznego czy politycznego).

Bagatelizowanie podczas lekcji języka obcego kwestii związanych z odmiennością kulturową różnych obszarów językowych i kulturowych prowadzi nierzadko do powstania u osób uczących się języków obcych błędnego przekonania, że kultury niewiele różnią się od siebie. Jeśli jakieś rozbieżności zostaną przez nich dostrzeżone, analizowane są najczęściej z perspektywy kosmopolitycznej, tzn. jako coś, co może wywołać zdziwienie, zachwyt lub niechęć. Różnice kulturowe traktowane są przez takie osoby dość powierzchownie, gdyż nie są one zainteresowane dotarciem do istoty problemu oraz zrozumieniem go. Niewielu uczących się języków obcych zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że u podstaw licznych niepowodzeń komunikacyjnych leżą właśnie różnice natury kulturowej.

W literaturze przedmiotu znaleźć można wiele typologii oraz prób sklasyfikowania nieporozumień komunikacyjnych. Wspomnieć należy w tym miejscu klasyfikacje np.: Müllera-Jacquier¹, Höhne², Mikułowskiego Pomorskiego³. Ciekawy i spójny podział problemów mogących pojawić się podczas komunikacji przebiegającej na styku co najmniej dwóch kultur zaproponowały autorki Erll i Gymnich⁴. W swojej klasyfikacji rozróżniły pomiędzy problemami dotyczącymi

¹ B.-D. Müller-Jacquier, *Interkulturelle Kommunikation und Fremdsprachendidaktik*, Koblenz-Landau 1999, s. 57-100.

² S. Höhne, *Interkulturelle Kommunikation*, [w:] *Praktische Handreichung für Fremdsprachenlehrer*, Udo O.H. Jung (red.), Frankfurt am Main 1998, s. 17-22.

³ J. Mikułowski Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Kraków 2003, s. 92-100.

⁴ A. Erll, M. Gymnich, *Interkulturelle Kompetenzen. Erfolgreich kommunizieren zwischen Kulturen*, Stuttgart 2007, s. 103-142.

płaszczyzny kompetencji językowej, płaszczyzny treści, relacji jak i komunikacji niewerbalnej. Szczegółowemu zaprezentowaniu ostatniej klasyfikacji poświęcone zostaną dalsze rozważania, przy czym zaznaczyć należy, że omawiane przykłady wybrane zostały przez autorki niniejszego artykułu.

2. Problemy komunikacyjne na płaszczyźnie kompetencji językowej

Najczęstszym źródłem nieporozumień jest „brak wystarczającej znajomości języka, w którym komunikacja międzykulturowa jest prowadzona”⁵. Dokładniej rzecz ujmując, chodzi o luki w rozwoju kompetencji językowej w języku będącym dla rozmówcy językiem obcym. Osoby ze słabo rozwiniętą kompetencją językową natkną się na trudności komunikacyjne szybciej, niż te władające danym językiem na poziomie zaawansowanym. Jednak i ci ostatni mogą mieć trudności z poprawną interpretacją niektórych zamierzeń komunikacyjnych swojego rozmówcy.

Do problemów najczęściej występujących na tej płaszczyźnie należą błędy interferencyjne powstałe na skutek negatywnego wpływu języka ojczystego (czy też innego języka obcego) na język obcy będący środkiem komunikacji. Przenoszenie fenomenów nie tylko językowych (struktur gramatycznych, leksemów, fonemów), lecz także kulturowo zaprogramowanych sposobów zachowania, postrzegania i oceniania na język obcy może być przyczyną licznych sytuacji komicznych, nieporozumień, a także irytacji i oburzenia. W literaturze przedmiotu wiele miejsca poświęcono analizom błędów językowych powstałych na skutek negatywnego transferu⁶.

Błędami prowadzącymi do największych problemów komunikacyjnych, biorąc pod uwagę omawianą płaszczyznę, są niewątpliwie błędy leksykalne, wynikające z jednej strony z błędnego, tj. nieadekwatnego do kontekstu wypowiedzi użycia danego słowa lub zwrotu, z drugiej zaś z błędnej ich interpretacji uwzględniającej nierzadko tylko kulturę wyjściową odbiorcy. Błędy leksykalne wynikają najczęściej z:

- używania denotatywnych odpowiedników danych słów i zwrotów bez zagłębienia się w kontekst ich występowania, tj. sięgania po pierwszy słownikowy odpowiednik danego słowa, np.: *nationale Vertretung* użyte

⁵ J. Mikułowski Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa...*, op. cit., s. 96.

⁶ Patrz np.: L. Wille, Z. Wawrzyniak, *Deutsch nach Englisch im glottodidaktischen Gefüge. Ein Germanistenlehrbuch für Glottodidaktik und Methodik*, Rzeszów 2001, s. 63-71; J. Krieger-Knieja, *Komiczne konsekwencje błędów fonetycznych uczących się języka niemieckiego i sposoby zaradzenia im*, „Neofilolog” 2005, 27, s. 70-78; J. Arabski, *Transfer międzyjęzykowy*, [w:] *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*, I. Kurcz (red.), Gdańsk, 2007, s. 341-351.

w sensie *nationale Fußballmannschaft* (reprezentacja narodowa piłki nożnej)⁷; *He's a terrible ham!* – tłumaczone jako *on jest straszną szynką!* zamiast *on jest kiepskim aktorem* (przykład pochodzący z pracy studenckiej).

- pomijania tła kulturowego podczas przypisywania znaczenia. Do tej grupy należą słowa i zwroty, których poprawne użycie oraz poprawna interpretacja możliwa jest tylko dzięki znajomości kontekstu historyczno-politycznego kraju docelowego, np.: *Wir lassen uns nicht verKOHLen!* (nie damy się oszukać!), *Wir lassen uns nicht BeeRDigen!* (nie damy się pogrzebać!)⁸. Hasła te widniały na transparentach podczas demonstracji przed zjednoczeniem Niemiec i tuż po nim. Demonstranci manifestowali swoją niechęć w stosunku do polityki Helmuta Kohla, jak również swoje obawy, że RFN „pochłonie” NRD.
- braku wiedzy na temat słów wykazujących podobieństwa graficzne, akustyczne lub graficzno-akustyczne, które określane są w literaturze przedmiotu mianem fałszywych przyjaciół, np. *Öl* (j. niemiecki – olej) → *öl* (j. szwedzki – piwo); *yaka* (j. turecki – kołnierz) → *die Jacke* (j. niemiecki – kurtka); *sympathetic* (j. angielski – pełen współczucia, życzliwy) → *sympatyczny* (j. polski – przyjemny, miły)⁹.
- braku wiedzy na temat słów nieposiadających swoich odpowiedników w innych językach, nazywanych „białymi plami”¹⁰, np.: *Nyuusha* – japońskie słowo oznaczające rozpoczęcie pracy w firmie¹¹; *miai* – japońskie słowo odnoszące się do pierwszego oficjalnego spotkania przyszłej panny młodej i jej rodziny z panem młodym i jego rodzicami¹².
- braku wiedzy na temat słów mających w innych językach więcej niż jedno określenie. Najwięcej przykładów pochodzi z odmiennego opisywania i interpretowania przez przedstawicieli różnych narodów zjawisk meteorologicznych. I tak np. słowo *mgła* posiada, w przeciwieństwie do języka

⁷ K. Mihułka, *Rozwój kompetencji interkulturowej w warunkach szkolnych. Mity a polska rzeczywistość*, Rzeszów 2012, s. 43.

⁸ S. Altschaffel, *Spiel mit Namen – Mechanismen und Beispiele*, Potsdam 2005, s. 9.

⁹ Ciekawe przykłady błędów z pogranicza języka polskiego i niemieckiego omówili m.in. I. Bawej, *Precyzja językowego opisu rzeczywistości*, „Neofilolog” 2006, 29, s. 30-32; I. Bawej, *Błąd leksykalny jako skutek procesów interferencyjnych. Poradnik metodyczny dla dydaktyków języka niemieckiego*, Bydgoszcz 2008, s. 101-128; L. Wille, Z. Wawrzyniak, *Deutsch nach Englisch...*, op. cit., s. 63-71.

¹⁰ G. Neuner, *Überlegungen zur Didaktik und Methodik des Textverständnisses*, „Zielsprache Deutsch” 1984, 1, s. 15.

¹¹ M. Sugitani, *Als kritisch erlebte Interaktionssituationen in der japanisch-deutschen Begegnung. Eine Erkundung des Alltagswissens am Arbeitsplatz*, [w:] *Inspecting Germany. Internationale Deutschland – Ethnographie der Gegenwart*, T. Hauschild, B.-J. Warneken (red.), Münster – Hamburg – London 2002, t. 1, s. 99.

¹² E. Tabakowska, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków 2001, s. 185.

polskiego, w języku angielskim trzy odpowiedniki w zależności od jej gęstości *haze*, *mist*, *fog*, w języku hiszpańskim dwa – mgła nad morzem (*bruma*) i nad lądem (*niebla*).

- nieumiejętności uchwycenia i poprawnego przyporządkowania znaczenia wyrażeniom idiomatycznym i rutynowym, np.: *Schwein haben* – znaczy mieć szczęście, a nie świnie; *Haare auf den Zähnen haben* – znaczy mieć cięty język, a nie mieć włosy na zębach; *to have green fingers* – znaczy mieć dobrą rękę do roślin, a nie zielone palce; *to get/have cold feet* – znaczy przestraszyć się, stchórzyć, a nie mieć zimne stopy.

W związku z tym, że błędom pojawiającym się na płaszczyźnie kompetencji językowej poświęca się w literaturze przedmiotu wiele uwagi, przynajmniej więcej niż tym występującym na pozostałych płaszczyznach, przejdziemy do omówienia problemów związanych z płaszczyzną treści.

3. Płaszczyzna treści

Najogólniej rzecz ujmując, rozróżnić można pomiędzy tematami niewywołującymi zdziwienia, niepokoju czy zażenowania bez względu na kulturę występowania oraz tematami dyskretnymi, które w danej kulturze są przemilczane. Pierwszą grupę tematów nazywamy „tematami pewnymi” i zaliczamy do nich w zasadzie tylko tematy związane z pogodą, drugą określa się w literaturze przedmiotu mianem tematów tabu.

Tabu, pierwotnie *tapu*, pochodzi z języków używanych w Polinezji i na innych wyspach na Południowym Pacyfiku. Kapitan James Cook „przywiózł” to słowo z jednej ze swoich wypraw na Południe w drugiej połowie XVIII wieku. Z angielskiego obszaru kulturowego termin ten rozprzestrzenił się na inne kultury i stał się elementem ich kodu językowego, przede wszystkim dzięki swemu egzotycznemu brzmieniu, jak również dlatego, że w każdej kulturze istniały i istnieją takie tematy, zachowania, miejsca, o których się nie rozmawia, których się nie praktykuje, których się nie odwiedza itd. Publikacja S. Freuda *Totem und Tabu* z roku 1913, w której autor podkreślił, że tabu odnosi się do tego, co „święte”, „niezwykłe”, ale także do tego, co „niebezpieczne”, „nieczyste” i „tajemnicze”, zagwarantowała temu słowu pewne miejsce w dyskursie kulturowym¹³.

Do najczęstszych tematów tabu zalicza się: seksualność, kazirodztwo, choroby, śmierć, zarobki, krytykę religii i kościoła, preferencje partyjne, odgłosy wydawane przez organizm etc. Podkreślić należy jednak, że kultury tak bardzo różnią się od siebie, że w niektórych z nich nazwane zakresy wcale nie są objęte tabu,

¹³ Por. A. Lubecka, *Tożsamość kulturowa. Bergitka Roma*, Kraków 2005, s. 215.

a w innych otwierają wachlarz tematów, których nie należy poruszać¹⁴. Tematy tabu można zatem uznać z jednej strony za zjawisko uniwersalne, bo występujące w obrębie każdej kultury, z drugiej zaś za specyficzne kulturowo, gdyż w zależności od kultury inne tematy są przemilczane. Należy mieć także świadomość tego, że tematy tabu cechuje duża dynamika, ponieważ stale, podobnie jak kultura w obrębie której istnieją, podlegają zmianom. Tematy postrzegane przez pewien okres czasu jako tabu przestają nimi być, a w ich miejsce pojawiają się nowe, inne, o których dotychczas można było rozmawiać.

Polscy i niemieccy (z nowych landów) studenci uczestniczący w badaniu przeprowadzonym w 1995 roku przez Schrödera zauważyli, że podczas gdy tematy związane z seksem i seksualnością poruszane są w Polsce i w Niemczech Wschodnich coraz częściej i w zasadzie przestają być postrzegane jako tabu, tak kwestie dotyczące zarobków, o których wcześniej bez problemu rozmawiano, stają się tematami, których poruszać nie przystoi¹⁵. Na podobną sytuację zwróciła uwagę Kotthoff, która analizowała m.in. zachowanie mieszkańców byłego ZSRR względem tematów dotyczących ich dochodów. Jej zdaniem przemiany gospodarcze przyczyniły się do tego, że temat należący uprzednio do tematów pewnych, poruszanych bardzo często bez względu na zażyłość łączącą rozmówców, zaczął stawać się tematem dyskretnym¹⁶.

Tematy odnoszące się do seksualności i ludzkiego ciała należą w kulturach islamu do tematów tabu, nie są więc poruszane w sferze publicznej. Jednak okazuje się, że nawet w europejskim obszarze kulturowym zaobserwować dają się różnice w sposobie mówienia o danych częściach ciała. Lüsebrink porównując kulturę niemiecką i francuską podkreśla, że tematy dotyczące zastosowania tamponów i krwawienia dziąseł obecne w niemieckich spotach reklamowych nigdy nie pojawiłyby się w takiej samej formie w reklamie emitowanej we Francji. Jeśli już miałyby się tam pojawić, to mówiono by o nich w sposób bardzo pośredni¹⁷. Stwierdzenie Lüsebrinka potwierdza analiza wybranych spotów reklamowych pasty *Parodontax* mającej zapobiegać chorobom dziąseł, które emitowane są współcześnie (lata 2013–2015) w wybranych krajach europejskich. Porównując reklamę tej pasty nadawaną w Polsce i na Ukrainie, zauważyć można, że wspomniany problem ukazano odmiennie. Polski spot reklamowy, w porównaniu

¹⁴ Por. K. Mihułka, *Tabus in Polen und Deutschland – Konsequenzen für einen interkulturell bezogenen DaF-Unterricht*, „Studia Niemcoznawcze” 2009, XXXXIII, s. 355.

¹⁵ H. Schröder, *Tabuforschung als Aufgabe interkultureller Germanistik*, „Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache” 1995, 21, s. 25-26.

¹⁶ H. Kotthoff, *Interkulturelle deutsch-sowjetische Kommunikationskonflikte. Kontexte zwischen Kultur und Kommunikation*, „Info DaF” 1993, 5, s. 488-489.

¹⁷ H.-J. Lüsebrink, *Interkulturelle Kommunikation. Interaktion, Fremdwahrnehmung, Kulturtransfer*, Stuttgart – Weimar 2005, s. 53.

z ukraińskim, odznacza się większą bezpośredniością i jest poprzez to bardziej drastyczny, czy wręcz przerażający¹⁸.

Tematy prywatne traktowane są w niektórych kulturach także jako tematy tabu. Dotyczy to szczególnie komunikacji na płaszczyźnie zawodowej, na której dla życia prywatnego i problemów osobistych po prostu nie ma miejsca. W zakłopotanie może wprawić zatem list formalny, w którym nadawca pomiędzy sprawy służbowe wplata swoje prywatne problemy. Taką sytuację opisali Rez i in. – pewien Niemiec otrzymał e-maila od starszego od siebie partnera handlowego z Japonii, w którym tuż po powitaniu widniało zdanie *Pokłóciłem się z żoną*, następnie nakreślono w sposób formalny kwestie zawodowe, a list został zakończony uprzejmie, typowo dla korespondencji formalnej. Adresat, postrzegający Japończyków jako osoby dość powściągliwe i preferujące raczej pośredni sposób komunikowania się, odebrał ów komunikat dosłownie i w e-mailu zwrotnym odniósł się do tej kwestii dając Japończykowi rady i sugerując pewne rozwiązania. Treść tego listu wprawiła Japończyka w prawdziwe zakłopotanie. Ponadto poczuł się urażony, gdyż oczekiwał od Niemca odpowiedzi w podobnym tonie, tzn. że on także miewa kłótnie z żoną, a nie porad. Co więcej, ten Japończyk tak naprawdę wcale nie pokłócił się z żoną, lecz chciał poprzez tę prywatną wstawkę zbudować lepsze relacje z partnerem handlowym z Niemiec, wychodząc z założenia, że każdy przecież sprzecza się czasem z żoną. Jeśli zaś faktycznie pokłóciłby się z nią, nigdy by o tym nie wspomniał w korespondencji służbowej¹⁹.

Podsumowując powyższe rozważania odnoszące się do płaszczyzny treści, należy zauważyć, że w kontaktach interkulturowych poruszane są przecież tematy wynikające z przyczyny, dla której partnerzy komunikacyjni się z sobą komunikują (prowadzą np. negocjacje ekonomiczne, polityczne, kulturalne, dysputy filozoficzne itp.), i które to mogą uchodzić w kulturze jednego z rozmówców za tematy raczej dyskretne, o których można rozmawiać tylko w ściśle określony sposób. Dlatego też osiągnięcie sukcesu komunikacyjnego, w tych powiedzmy „ogólnych kręgach tematycznych”, uzależnione jest nie tylko od merytorycznego przygotowania rozmówców, lecz także, a może przede wszystkim, od ich świadomości odrębności czy odmienności kulturowej partnera komunikacyjnego oraz od umiejętności poruszania danych tematów w sposób zgodny z oczekiwaniami odbiorcy.

¹⁸ W sposób jeszcze bardziej delikatny i subtelny ukazano problem krwawiących dziąseł w reklamach wspomnianej pasty wyemitowanych w Chile i Brazylii.

¹⁹ H. Rez i in., *Warum Karl und Keizo sich nerven. Eine Reise zum systematischen Verständnis interkultureller Missverständnisse*, [w:] *Interkulturelle Kommunikation: Methoden, Modelle, Beispiele*, D. Kumbier, F. Schulz von Thun (red.), Reinbek bei Hamburg 2009, s. 46, 58-60.

4. Płaszczyzna relacji

Na kolejnej płaszczyźnie, tj. relacji, należy szukać najczęstszych przyczyn nieporozumień interkulturowych, które w literaturze przedmiotu określane są jako *critical incidents* czyli *krytyczne sytuacje interakcyjne*. To właśnie od relacji panujących pomiędzy uczestnikami komunikacji zależy, w jaki sposób będą się oni ze sobą witać i żegnać, jak się będą do siebie zwracać oraz jak będzie przebiegała rozmowa między nimi biorąc pod uwagę jej organizację.

Istota problemów i nieporozumień obecnych na tej płaszczyźnie tkwi w tym, że podczas interakcji każdy z jej uczestników myśli, iż w zachowaniu swojego rozmówcy rozpozna ocenę swojej własnej osoby. Jeśli jednak sygnały wysyłane przez nadawcę nie odpowiadają oczekiwaniom odbiorcy, dochodzi do irytacji, u której podstaw leży zasadnicze pytanie – *jak on mnie traktuje?* Warto jednak zauważyć, iż wyrażanie grzeczności, uprzejmości jest obramowane szeregiem konwencji i rytuałów typowych dla każdej kultury. Oznacza to, że obrażenie partnera komunikacyjnego wcale nie musi wynikać ze złej woli i złych intencji²⁰.

Podstawowe problemy mogą pojawić się już podczas pozdrawiania drugiej osoby, ponieważ rozróżnić należy formułki rutynowe używane w stosunku do osób, z którymi pozostajemy w relacjach bardziej zażyłych, i te, przy pomocy których pozdrawiamy osoby starsze, nieznajome, piastujące wyższe stanowiska w pracy etc. Podczas gdy przeciwstawienie polskich, niemieckich²¹ i angielskich²² zwrotów używanych podczas otwierania i zamykania komunikacji nie wykazuje znaczących różnic, tak porównanie pod tym względem polskiego obszaru kulturowego z azjatyckim i arabskim odsłania szereg odmienności. Charakterystyczne dla języka arabskiego są pozdrowienia o zabarwieniu religijnym, np. *essalamu alaikum* (*as-salam alaykum*) (*Niech pokój będzie z wami*), *Niech pokój będzie z wami i łaska Allaha*; *Niech Allah was błogosławi*; *Salam*. Zwroty te mogą zdziwić odbiorców rozmawiających z Arabami w języku arabskim, ponieważ pozdrowienia zawierające imię Allaha nie powinny być używane przez Arabów podczas komunikacji z nie-muzułmanami jak i tłumaczone na inne języki. Bo-uchara podkreśla, że z jednej strony zabronione jest pozdrawianie osób niewierzących w Allaha przy pomocy *Salam*, a więc słowa będącego jednym z wielu

²⁰ A. Erll, M. Gymnich, *Interkulturelle Kompetenzen...*, op. cit., s. 108.

²¹ Polskiemu *dzień dobry* odpowiada w j. niemieckim *Guten Morgen* i *Guten Tag*. Natomiast niemieckie *Gute Nacht* nie jest bezpośrednim odpowiednikiem polskiego *dobranoc*.

²² Polskiemu *dzień dobry* odpowiada w j. angielskim *good morning* lub *good afternoon* w zależności od pory dnia. Angielskie *good evening* oraz *good night* są bezpośrednim odpowiednikiem polskiego *dobry wieczór* oraz *dobranoc*.

jego imion, z drugiej zaś trudno wyobrazić sobie, aby pozdrawiać osobę innego wyznania, np. chrześcijanina, słowami typowymi dla islamu²³.

Z kolei w chińskim obszarze kulturowym pozdrowienia bezpośrednie przy pomocy formułek rutynowych należą do rzadkości. W języku chińskim istnieje wprawdzie pozdrowienie *ni hoo* odpowiadające polskiemu *dzień dobry*, jednak nie jest ono tak często używane jak formułki rutynowe w formie pytań odnoszących się bezpośrednio do sytuacji, w której dwie osoby się spotykają. Np. na korytarzu uczelni można pozdrowić kolegę/koleżankę przy pomocy pytania *Czy masz dzisiaj zajęcia?* Tych pytań sytuacyjnych nie powinno się jednak interpretować dosłownie, ponieważ ich celem jest grzeczne pozdrowienie rozmówcy, jak i zasygnalizowanie chęci nawiązania krótkiej konwersacji. Oczywiście na takie pytanie należy odpowiednio zareagować *Hm, Ah*, to zaś oznacza, że odbiorca pozdrowienia zrozumiał je poprawnie i również jest zainteresowany krótką rozmową²⁴. W Grecji podczas powitania stosuje się także formułkę rutynową w formie pytania *Ti káneis?* znaczącą tyle co: *Co u ciebie słychać?/Jak leci?* Grecy nie oczekują żadnej odpowiedzi na swoje „quasi-pytanie”. Jeśli ktoś zrozumiałby pozdrowienie dosłownie, chciał się zatrzymać i zacząć mówić o sobie, niech nie liczy na to, że Grek postąpi tak samo²⁵. Podobnie jest w kulturze hiszpańskiej, gdzie na rutynowe potoczne powitanie *Hola, ¿qué tal?* (Cześć, jak leci?), Hiszpanie albo odpowiadają krótko: *Bien, gracias* – podobne do angielskiego *Fine, thanks* będącego odpowiedzią na powitanie *How are you?* – albo ponownie powtarzają to pytanie.

Niemalą kłopotu sprawiają rozmówcom komunikującym się w kontekstach interkulturowych formy adresatywne, których poprawne użycie jest także obwarowane kulturowo. Rozróżnić należy np. pomiędzy obszarami kulturowymi, w których dominuje formalne *Pan / Pani / Państwo*, jak np. w Polsce, w Niemczech, a kulturami, w których stosowanie sztywnych form jest sporadyczne, np. USA, Wielka Brytania. Polacy częściej niż Niemcy zwracają się do siebie *per Pan / Pani*, przy czym używają oprócz oficjalnego połączenia *Pan/Pani + nazwisko*, także formę bardziej serdeczną *Pan/Pani + imię* (*Pani Ania*). Takie połączenie

²³ A. Bouchara, *Höflichkeitsformen in der Interaktion zwischen Deutschen und Arabern*, Tübingen 2002, s. 63. Osobiste doswiadczenia pokazują jednak, że Arabowie (Marokańczycy) często pozdrawiają obcokrajowców niebędących wyznawcami Allaha używając formułek: *essalamu alaikum* i *Salam*.

²⁴ Y. Liang, *Höflichkeit als interkulturelles Verständigungsproblem. Eine kontrastive Analyse Deutsch/Chinesisch zum kommunikativen Verhalten in Alltag und Wissenschaftsbetrieb*, „Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache“ 1992, 18, s. 70.

²⁵ E. Röttger, M. Steinhaus, *Missverständnisse in griechisch-deutscher interkultureller Kommunikation*, „Info Deutsch als Fremdsprache“ 1995, 1, s. 7-8.

– *Frau Ania* – nie występuje w zasadzie w języku niemieckim, a jeśli już zostanie użyte, to jest postrzegane raczej jako dość prostackie²⁶.

Formy Pan/Pani są w Polsce obligatoryjne dla osób ze sobą niezaprzyjaźnionych i nieznających się bliżej. Są one bowiem używane nawet wtedy, gdy ludzie się z sobą o coś kłócą. Używają – *Ale Pani jest głupia, proszę Pani!* zamiast powiedzieć, co w zasadzie bardziej pasuje do sytuacji, w której i tak kogoś dyskredytujemy – *Ale jesteś głupia!*²⁷.

U podstaw wszelkich problemów interkulturowych, które występują na płaszczyźnie relacji, leży asymetryczne rozdzielanie władzy pomiędzy uczestników interakcji. Władza rozumiana jest jako „przewaga odnośnie możliwości działania”, przy czym może być ona podyktowana czynnikami socjalnymi, zawodowymi, wiekiem, jak również różnym poziomem opanowania języka, znajomością i umiejętnością zastosowania odpowiednich skryptów kulturowych²⁸. Asymetryczny rozkład władzy wynikać może także z przynależności do danej grupy kulturowej, na co zwrócił uwagę Hofstede w jednym z zaproponowanych przez siebie wymiarów kultury, a mianowicie *dystansie wobec władzy*²⁹.

Relacje panujące pomiędzy interlokutorami wpływają w zasadniczy sposób na przebieg komunikacji pomiędzy nimi. Jeśli więc mylnie przyporządkujemy rozmówcę do danej roli, a co za tym idzie błędnie, tj. sprzecznie z jego oczekiwaniami, ocenimy jego osobę, możemy liczyć się z utrudnieniami w komunikacji lub z całkowitym jej zerwaniem.

5. Płaszczyzna komunikacji niewerbalnej

Samy Molcho³⁰ powiedział, że *ciało jest rękawiczką duszy*, a więc odzwierciedla w przeciwieństwie do artykułowanych przez nas słów nasze myśli i odczucia w stosunku 1:1. Stwierdzenie to potwierdzają wyniki badania przeprowadzonego w 1970 roku w Pensylwanii. Okazuje się, że podczas komunikacji „face to face” w 55% zwracamy uwagę na język ciała naszego rozmówcy, w 38% na elementy

²⁶ E. Tomiczek i in., *Deutsch-polnische Grammatik der Höflichkeit*, [w:] *Kulturen in Begegnung. Colloquium Pontes Görlitz-Zgorzelec-Zhorelec 2003*, M.-T. Vogt i in. (red.), Wrocław – Görlitz 2004, s. 263.

²⁷ J. Czochrański, *Różnice w zakresie językowych zachowań Polaków i Niemców*, [w:] *Uprzedzenia między Polakami i Niemcami. Materiały polsko-niemieckiego Sympozjum Naukowego 9-11 grudnia 1992*, F. Grucza i in. (red.), Warszawa 1994, s. 142.

²⁸ G. Auernheimer 2006, cyt. za A. Erll, M. Gymnich, *Interkulturelle Kompetenzen...*, op. cit., s. 109.

²⁹ G. Hofstede, *Kulturen-Organisationen-Management. Interkulturelle Zusammenarbeit*, Wiesbaden 1993, s. 37-63.

³⁰ S. Molcho, *Körpersprache*, München 1983, s. 20.

prozodyczne jego wypowiedzi, a w zaledwie 7% koncentrujemy się na przekazywanych treściach³¹. Jeśli kod werbalny nie pokrywa się z kodem niewerbalnym podczas interakcji, więcej uwagi przypisują partnerzy komunikacyjni elementom niewerbalnym, niż werbalnie przytaczanym treściom.

Omawiając problemy komunikacji interkulturowej na płaszczyźnie niewerbalnej, uwzględnimy z uwagi na ograniczoną objętość niniejszej publikacji tylko gesty i mimikę³².

Mówiąc o gestach należałoby w pierwszej kolejności zaakcentować fakt, że rozróżniamy pomiędzy kulturami bogatymi w gesty, jak np. kraje basenu Morza Śródziemnego – Turcja, Grecja, Włochy, Hiszpania, oraz kulturami, w których mało się gestykuluje, np. Niemcy, kraje Europy Północnej. W kulturach słynących z ożywionej gestykulacji występują pewne określenia/zwroty komunikowane tylko lub przede wszystkim w sposób niewerbalny, które z kolei w innych kulturach zakodowane zostały werbalnie. Np. zapewnienie o spełnieniu obietnicy odbywa się w kulturze polskiej/niemieckiej tylko w sposób werbalny – *możesz na mnie polegać, obiecuję (Ci)*. W Turcji potwierdzenie realizacji obietnic może przebiegać dwójako – w sposób werbalny – *kesin* oraz niewerbalny przy pomocy gestu – rozłożoną prawą rękę kładziemy na swojej głowie. Gest ten oznacza tyle, co *biorę to na swoją głowę, przejmuję odpowiedzialność za to i dotrzymam obietnicy*. Forma niewerbalna jest o wiele bardziej popularna i częściej używana przez Turków we wspomnianym kontekście niż jej werbalny ekwiwalent. Problemy pojawiają się podczas komunikacji z przedstawicielami innych obszarów kulturowych, którzy albo nie znają tego gestu albo kierując się wzorcami typowymi dla swojej własnej kultury czekają na werbalne zapewnienie ze strony rozmówcy³³.

Gesty przysparzające najwięcej kłopotów podczas komunikacji interkulturowej to takie, którym w zależności od kultury przypisywane jest inne, czasem skrajnie różne znaczenie. Np. *stulenie palców* (opuszki palców opierają się na kciuku, a cała dłoń zwrócona jest do góry) uważane prawie za gest narodowy Włochów³⁴ może oznaczać w ich ojczyźnie *pytanie, dobro* lub *strach*. Jednak ten sam gest używany jest w Turcji jako symbol czegoś, co *dobrze i przyjemne*. W Maroku i Tunezji stulone palce oznaczają *wolno/powoli*, w Izraelu *wspaniale, dokładnie*,

³¹ V. Eismann, *Erfolgreich in der interkulturellen Kommunikation*, Berlin 2007, s. 70.

³² Szerzej na temat wybranych problemów komunikacji niewerbalnej przeczytać można w K. Mihałka, „*Man kann nicht nicht kommunizieren*” – *zur Bedeutung des nonverbalen Codes in der interpersonellen Kommunikation*, [w:] *Sprache und Kommunikation*, P. Bąk, K. Mihałka, B. Rolek (red.), Rzeszów 2015, w druku.

³³ E. Apeltauer, *Zur Bedeutung der Körpersprache für die interkulturelle Kommunikation*, [w:] *Aspekte interkultureller Kommunikationsfähigkeit*, A. Knapp-Potthof, M. Liedke (red.), München 1997, s. 22.

³⁴ J. Stewart, *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, Warszawa 2005, s. 139.

troszkę. W Zachodniej i Północnej Francji oraz Portugalii gest ten symbolizuje *lęk / strach*³⁵.

W tym miejscu warto zwrócić również uwagę na fakt, że pewne powszechnie znane czynności, jak np. liczenie na palcach, są wprawdzie wyrażane we wszystkich kulturach przez tę samą część ciała (palce), tyle że w odmienny sposób, co może wywołać zdziwienie u odbiorców. Porównując sposób liczenia na palcach charakterystyczny dla mieszkańców Polski, Ameryki i Japonii można zaobserwować spore różnice. Polacy (Niemcy zresztą także) rozpoczynają liczenie najczęściej od prawej ręki, która jest zaciśnięta w pięść. Rękę obracamy wierzchnią częścią w kierunku rozmówcy i najpierw rozprostowujemy kciuk, potem palec wskazujący i kolejno następne, aż do małego palca. Z lewą ręką postępujemy analogicznie. Amerykanie rozpoczynają liczenie najczęściej od lewej ręki. Dłoń także ściśnięta w pięść zwrócona jest wewnętrzną stroną do rozmówcy i wówczas podnoszony jest do góry palec wskazujący, następnie środkowy, serdeczny, mały i na końcu kciuk. Identycznie liczą Amerykanie na ręce prawej. Japończycy zachowują się podczas liczenia inaczej niż Polacy i Amerykanie, gdyż nie prostują palców, lecz je zginają. Wewnętrzna strona dłoni skierowana jest do rozmówcy, jako pierwszy zginany jest kciuk, następnie palec wskazujący, środkowy, serdeczny i na końcu mały³⁶.

Nie tylko gesty mogą prowadzić do niejednoznacznych interpretacji podczas komunikacji, lecz także mimika twarzy. Za pomocą min można komunikować różne stany – zadowolenie, znużenie, zakłopotanie, złość, oburzenie etc. Jeśli ktoś śmieje / uśmiecha się w naszej obecności możemy postrzegać to zachowanie jako wyraz przyjaźni, fałszu, zażenowania, zakłamania, tryumfu, ironii oraz wesołego usposobienia³⁷. Jednak żadna z zaproponowanych interpretacji nie odzwierciedla istoty *smutnego uśmiechu* Azjatów stosowanego przez nich w sytuacjach, w których mają coś smutnego, nieprzyjemnego do zakomunikowania. Dodać należy, że mina ta jest zupełnie nieznaną Europejczykom. Rez i in. podkreślają, że *smutny uśmiech* postrzegany jest w krajach Azji Wschodniej jako maska, za którą kryje się smutek lub złość. Ma ona nie tyle zapewnić ochronę swojej własnej osobie, co służy raczej temu, aby innych osób nie obarczać swoim smutkiem czy złością³⁸.

35 E. Apeltauer, *Zur Bedeutung der Körpersprache...*, op. cit., s. 26.

36 H.-J. Heringer, *Interkulturelle Kommunikation*, Tübingen – Basel 2007, s. 84-85; H.-J. Heringer, *Interkulturelle Kompetenz. Ein Arbeitsbuch mit interaktiver CD und Lösungsvorschlägen*, Tübingen – Basel 2012, s. 136-137.

37 H.-J. Heringer, *Interkulturelle Kommunikation...*, op. cit., s. 21.

38 H. Rez i in., *Warum Karl und Keizo sich nerven...*, op. cit., s. 43.

Wybrane przykłady kłopotów komunikacyjnych wynikających z mylnego zrozumienia kodu niewerbalnego stanowią zaledwie wycinek badań prowadzonych przez cytowanych autorów.

6. Zakończenie

Promowana chyba na wszystkich płaszczynach życia społecznego postawa „bycia komunikatywnym” staje się w obliczu ignorancji kwestii interkulturowych podczas komunikacji (także tej mającej miejsce na lekcji języka obcego) pustym słowem. Powyższe przykłady pokazały, że bez świadomości różnic kulturowych, bez umiejętności zidentyfikowania i zrozumienia ich trudno osiągnąć porozumienie podczas komunikacji (tak prywatnej jak i oficjalnej) przebiegającej na styku kilku kultur.

Do zadań każdego nauczyciela języka obcego powinno należeć zatem rozwijanie u osób uczących się języków obcych świadomości podobieństw i różnic między kulturami i językami³⁹, umiejętności uznania specyfiki tego, co inne, oraz umiejętności analizowania obcych zjawisk kulturowych z perspektywy własnej i obcej⁴⁰. Wykształcenie tychże umiejętności prowadzi zdaniem Auernheimera⁴¹ do rozumienia różnic (innych od naszych poglądów, zachowań etc.) i w efekcie końcowym – do porozumienia między przedstawicielami odmiennych kultur.

Nasze rozważania chciałybyśmy zakończyć cytatem z powieści amerykańskiej pisarki chińskiego pochodzenia Amy Tan pod tytułem *The Joy Luck Club*⁴², który

39 Omówione przez H. Stasiak podejścia dotyczące nauczania języka trzeciego i dalszych znajdują zastosowanie także podczas poznawania kultur, odmiennych od rodzimej. Pierwsze z podejść polega na wykorzystaniu wszystkich cech wspólnych dla obu języków i kultur w celu tworzenia mostów porozumienia, a więc pokazania uczniom, że przełamywanie bariery komunikacyjnej nie jest wcale takie trudne. Jednakże zbyt długie stosowanie tej metody może prowadzić do zniekształcenia obrazu i wyrobienia w uczniach fałszywego przekonania o identyczności obu kodów językowych i dużym podobieństwie czy wręcz identyczności obu kultur. W ramach drugiego podejścia proponowane jest równoległe wprowadzanie do świadomości uczniów poszczególnych elementów języka kolejnego w oparciu o znane im już elementy języka pierwszego, drugiego etc., przy czym należy zachować równowagę pomiędzy segmentami podobnymi (identycznymi) i odmiennymi (H. Stasiak, *Nauczanie języka niemieckiego jako drugiego języka obcego po angielskim – konsekwencje dla kształcenia nauczycieli*, [w:] *European year of languages 2001*, T. Siek-Piskozub (red.), Poznań 2002, s. 296-297).

40 Ciekawe zadania sprzyjające rozwijaniu kompetencji interkulturowej omawia K. Miłułka, *Sposoby rozwijania kompetencji interkulturowej na lekcji języka obcego*, „Języki Obce w Szkole” 2012, 2, s. 108-116.

41 G. Auernheimer, *Grundmotive und Arbeitsfelder interkultureller Bildung und Erziehung*, [w:] *Interkulturelles Lernen. Arbeitshilfen für die politische Bildung*, Bonn 1998, s. 23.

42 Amy Tan, *The Joy Luck Club*, London 1998, s. 178-179. Polski tytuł powieści „Klub radości i szczęścia”.

w naszej opinii najtrafniej obrazuje trudności, jakie mogą pojawić się podczas komunikacji pomiędzy przedstawicielami różnych kultur. Dotyczy on bowiem preferowania przez rozmówców odmiennych stylów komunikacyjnych, tj. bezpośredniego lub pośredniego⁴³. Akcja rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych w domu pewnej rodziny z chińskimi korzeniami, która wieczór spędza w towarzystwie narzeczonego córki, Amerykanina Richa. Matka-Chinka na tę wyjątkową kolację, podczas której miała poznać osobiście przyszłego zięcia, przygotowała swoje kultowe danie – duszoną wieprzowinę z warzywami. Serwując swój specjał, powiedziała łamaną angielszczyzną: „*Ach, to danie nie jest wystarczająco słone, nie jest odpowiednio przyprawione. (...) Jest zbyt złe, aby można było je zjeść*” [tłumaczenie D. M.], licząc na to, że przyszły zięć pochwali jej potrawę i zapewni ją o tym, że jest wspaniałą kucharką, co zwykli mówić jej domownicy z chińskimi korzeniami. Ku jej zdziwieniu Rich, zanim spróbował wieprzowiny, stwierdził: „*Jedyna rzecz jakiej potrzebujemy, to trochę sosu sojowego*” [tłumaczenie D. M.] po czym nalał go sobie na talerz, topiąc w nim mięso.

Bibliografia

- Altschaffel S., *Spiel mit Namen – Mechanismen und Beispiele*, Potsdam 2005.
- Apeltauer E., *Zur Bedeutung der Körpersprache für die interkulturelle Kommunikation*, [w:] *Aspekte interkultureller Kommunikationsfähigkeit*, A. Knapp-Potthof, M. Liedke (red.), München 1997, s. 17-39.
- Arabski J., *Transfer międzyjęzykowy*, [w:] *Psychologiczne aspekty dwujęzyczności*, I. Kurcz (red.), Gdańsk 2007, s. 341-351.
- Auernheimer G., *Grundmotive und Arbeitsfelder interkultureller Bildung und Erziehung*, [w:] *Interkulturelles Lernen. Arbeitshilfen für die politische Bildung*, Bonn 1998, s. 18-28.
- Bawej I., *Precyzja językowego opisu rzeczywistości*, „Neofilolog” 2006, 29, s. 26-34.

43 Bezpośredni styl komunikacyjny, charakterystyczny dla kultur indywidualistycznych, odznacza się wyrażaniem przez partnerów komunikacyjnych swoich intencji relatywnie bez ogródek. Ten styl preferowany jest m.in. przez Amerykanów, Australijczyków, Belgów, ale także i Niemców. Z kolei pośredni styl komunikacyjny (typowy dla kultur kolektywistycznych) charakteryzuje się niebezpośrednią, bardziej bądź mniej zawaolowaną realizacją swoich zamierzeń komunikacyjnych oraz unikaniem otwartego poruszania konfliktów i problemów. Przy jego użyciu komunikują się m.in. mieszkańcy Gwatemali, Tajlandii, Afryki Zachodniej, Japonii i Chin (por. G. Hofstede, *Kulturen-Organisationen-Management...*, op. cit., s. 56-96; A. Erll, M. Gymnich, *Interkulturelle Kompetenzen...*, op. cit., s. 87-88). Zetknięcie się podczas komunikacji osób preferujących odmienne style komunikacyjne powoduje wystąpienie nieporozumień komunikacyjnych, których wymiar jest uzależniony od sytuacji i poruszanego problemu. Używany styl warunkuje nie tylko realizację swoich intencji komunikacyjnych, lecz także interpretację szeroko rozumianych zachowań językowych swojego rozmówcy. Najbardziej problematyczne i zarazem konfliktogenne jest różnorodne wyrażanie grzeczności, uprzejmości przez członków tych dwóch grup. Pamiętać należy także o tym, że w krajach azjatyckich skromność jest częścią grzeczności.

- Bawej I., *Błąd leksykalny jako skutek procesów interferencyjnych. Poradnik metodyczny dla dydaktyków języka niemieckiego*, Bydgoszcz 2008.
- Bouchara A., *Höflichkeitsformen in der Interaktion zwischen Deutschen und Arabern*, Tübingen 2002.
- Czochralski J., *Różnice w zakresie językowych zachowań Polaków i Niemców*, [w:] *Uprzedzenia między Polakami i Niemcami. Materiały polsko-niemieckiego Symposium Naukowego 9–11 grudnia 1992*, F. Gucza i in. (red.), Warszawa 1994, s. 140-146.
- Eismann V., *Erfolgreich in der interkulturellen Kommunikation*, Berlin 2007.
- Erl A., Gymnich M., *Interkulturelle Kompetenzen. Erfolgreich kommunizieren zwischen Kulturen*, Stuttgart 2007.
- Heringer H.-J., *Interkulturelle Kommunikation*, Tübingen – Basel 2007.
- Heringer H.-J., *Interkulturelle Kompetenz. Ein Arbeitsbuch mit interaktiver CD und Lösungsvorschlägen*, Tübingen – Basel 2012.
- Hofstede G., *Kulturen-Organisationen-Management. Interkulturelle Zusammenarbeit*, Wiesbaden 1993.
- Höhne S., *Interkulturelle Kommunikation*, [w:] *Praktische Handreichung für Fremdsprachenlehrer*, Udo O.H. Jung (red.), Frankfurt am Main 1998, s. 17-22.
- Knapp K., Knapp-Potthoff A., *Interkulturelle Kommunikation*, „Zeitschrift für Fremdsprachenforschung” 1990, 1, s. 62-93.
- Kotthoff H., *Interkulturelle deutsch-sowjetische Kommunikationskonflikte. Kontexte zwischen Kultur und Kommunikation*, „Info DaF” 1993, 5, s. 486-503.
- Krieger-Knieja J., *Komiczne konsekwencje błędów fonetycznych uczących się języka niemieckiego i sposoby zaradzenia im*, „Neofilolog” 2005, 27, s. 70-78.
- Liang Y., *Höflichkeit als interkulturelles Verständigungsproblem. Eine kontrastive Analyse Deutsch/Chinesisch zum kommunikativen Verhalten in Alltag und Wissenschaftsbetrieb*, „Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache” 1992, 18, s. 65-86.
- Lubecka A., *Tożsamość kulturowa. Bergitka Roma*, Kraków 2005.
- Lüsebrink H.-J., *Interkulturelle Kommunikation. Interaktion, Fremdwahrnehmung, Kulturtransfer*, Stuttgart – Weimar 2005.
- Mihułka K., *Tabus in Polen und Deutschland – Konsequenzen für einen interkulturell bezogenen DaF-Unterricht*, „Studia Niemcoznawcze” 2009, XXXXIII, s. 355-367.
- Mihułka K., *Rozwój kompetencji interkulturowej w warunkach szkolnych. Mity a polska rzeczywistość*, Rzeszów 2012.
- Mihułka K., *Sposoby rozwijania kompetencji interkulturowej na lekcji języka obcego*, „Języki Obce w Szkole” 2012, 2, s. 106-117.
- Mihułka K., *„Man kann nicht nicht kommunizieren” – zur Bedeutung des nonverbalen Codes in der interpersonalen Kommunikation*, [w:] *Sprache und Kommunikation*, P. Bąk, K. Mihułka, B. Rolek (red.), Rzeszów 2015, w druku.
- Mikułowski Pomorski J., *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Kraków 2003.
- Molcho S., *Körpersprache*, München 1983.
- Müller-Jacquier B.-D., *Interkulturelle Kommunikation und Fremdsprachendidaktik*, Koblenz-Landau 1999.
- Neuner G., *Überlegungen zur Didaktik und Methodik des Textverständnisses*, „Zielsprache Deutsch” 1984, 1, s. 6-27.
- Rez H. i in., *Warum Karl und Keizo sich nerven. Eine Reise zum systematischen Verständnis interkultureller Missverständnisse*, [w:] *Interkulturelle Kommunikation: Methoden, Modelle*,

- Beispiele*, D. Kumbier, F. Schulz von Thun (red.), Reinbek bei Hamburg 2009, s. 28-72.
- Röttger E., Steinhaus M., *Missverständnisse in griechisch-deutscher interkultureller Kommunikation*, „Info Deutsch als Fremdsprache” 1995, 1, s. 3-18.
- Schröder H., *Tabuforschung als Aufgabe interkultureller Germanistik*, „Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache” 1995, 21, s. 15-35.
- Stasiak H., *Nauczanie języka niemieckiego jako drugiego języka obcego po angielskim – konsekwencje dla kształcenia nauczycieli*, [w:] *European year of languages 2001*, T. Siek-Piskożub (red.), Poznań 2002, s. 291-302.
- Stewart J., *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, Warszawa 2005.
- Sugitani M., *Als kritisch erlebte Interaktionssituationen in der japanisch-deutschen Begegnung. Eine Erkundung des Alltagswissens am Arbeitsplatz*, [w:] *Inspecting Germany. Internationale Deutschland – Ethnographie der Gegenwart*, T. Hauschild, B.-J. Warneken (red.), Münster – Hamburg – London 2002, t. 1, s. 89-105.
- Tabakowska E., *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków 2001.
- Tan A., *The Joy Luck Club*, London 1998 [1989].
- Tomiczek E. i in., *Deutsch-polnische Grammatik der Höflichkeit*, [w:] *Kulturen in Begegnung. Collegium Pontes Görlitz-Zgorzelec-Zhorelec 2003*, M.-T. Vogt i in. (red.), Wrocław-Görlitz 2004, s. 247-274.
- Wille L., Wawrzyniak Z., *Deutsch nach Englisch im glottodidaktischen Gefüge. Ein Germanistenlehrbuch für Glottodidaktik und Methodik*, Rzeszów 2001.